

PROTOKÓŁ
z posiedzenia Komisji Gospodarczej
Rady Gminy Kolbaskowo
w dniu 30.03.2026r.

1. Posiedzenie o godz. 11.33. otworzył i poprowadził Przewodniczący Komisji Gospodarczej radny Krzysztof Przewoźniak. Przewodniczący Komisji, na podstawie listy obecności, stwierdził quorum. Wszyscy członkowie komisji obecni (lista obecności stanowi załącznik do protokołu). Przewodniczący poinformował, iż przebieg obrad jest protokołowany a protokół z obrad stanowi informację publiczną, do której dostęp może mieć każda osoba wyrażająca wolę zapoznania się z jego treścią.

2. Zastrzeżenia i poprawki do protokołu z posiedzenia w dniu 28.11.2025r.

Zastrzeżeń i poprawek do przedmiotowego protokołu nie zgłoszono.

3. Zastrzeżenia i poprawki do protokołu z posiedzenia w dniu 29.12.2025 r.

Zastrzeżeń i poprawek do przedmiotowego protokołu nie zgłoszono.

4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przedłużenie umowy dzierżawy części nieruchomości stanowiącej działki numer 271/55, 271/56, 271/58, 271/57, 271/54, 271/64, 271/63, 271/41, 271/42, 271/43, 271/44 obręb Barnisław.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej przedstawił przedmiotowy projekt uchwały. Wójt wnosi o podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dalszą dzierżawę wymienionych nieruchomości w obrębie Barnisław na okres do 30 sierpnia 2026 roku z przeznaczeniem na prowadzenie działalności rolniczej. Dzierżawca dzierżawi wyżej wymienione nieruchomości nieprzerwanie od 2013 roku. W skład działek wchodziły również nieruchomości oznaczonej jako działka nr 271/57 i 271/42. Zostały sprzedane w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, w związku z czym nie mogą być przedmiotem dalszej dzierżawy. Dotychczasowa umowa dzierżawy obowiązuje do 6 kwietnia 2026, jednak dzierżawca zwrócił się z prośbą o przedłużenie umowy do dnia 30 sierpnia 2026 roku w celu kontynuowania działalności rolniczej.

Radny Paweł Duniec: Czy ja dobrze doczytałem 30 sierpnia 2026 roku?

Przewodniczący Komisji Gospodarczej: Tak.

Kolejnych zapytań ani uwag do opiniowanego projektu uchwały nie zgłoszono.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przedłużenie umowy dzierżawy części nieruchomości stanowiącej działki numer 271/55, 271/56, 271/58, 271/57, 271/54, 271/64, 271/63, 271/41, 271/42, 271/43, 271/44 obręb Barnisław został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (5 osób „za”).

5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy Pod Wierzbą w miejscowości Warnik.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej przedstawił projekt uchwały. Nadaje się nazwę ulicy Pod Wierzbą, zlokalizowanej w miejscowości Warnik, na części nieruchomości stanowiącej działkę nr 12/13 obręb Warnik, która jest własnością Greenvest Spółka z o.o. spółka komandytowa z siedzibą w Smolęcinie, stanowiącej drogę wewnętrzną, której usytuowanie przedstawia załącznik do niniejszej uchwały. Jest to działka o powierzchni 0,3697 hektara. Będzie stanowiła drogę wewnętrzną. W dniu 2 października 2025 r. wpłynął wniosek właściciela nieruchomości o nadanie nazwy ulicy Pod Wierzbą. Nadanie ulicy pozwoli na usystematyzowanie numeracji porządkowej w miejscowości Warnik.

Brak dyskusji w tym punkcie obrad.

Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy Pod Wierzbą w miejscowości Warnik został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (5 osób „za”).

6. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie komunalizacji mienia Skarbu Państwa.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej poinformował, że zgodnie z projektem uchwały wyraża się zgodę na nieodpłatne nabycie w drodze komunalizacji na rzecz Gminy Kolbaskowo nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, tj. działek nr: 47/53 o powierzchni 0,0926 ha, 51/7 o powierzchni 0,0241 ha, 51/9 o powierzchni 0,0763 ha, 52/119 o powierzchni 0,9778 ha, 52/121 o powierzchni 0,3266

ha, 52/123 o powierzchni 0,5102 ha, położone w obrębie Ustowo oraz działki nr: 7/64 o powierzchni 0,0120 ha, 7/66 o powierzchni 0,9963 ha, 9/8 o powierzchni 0,1463 ha, 9/10 o powierzchni 0,0138 ha, 36/4 o powierzchni 0,0319 ha, 38/4 o powierzchni 0,0122 ha, 38/6 o powierzchni 0,0553 ha, 5/133 o powierzchni 0,5338 ha, 5/134 o powierzchni 0,5587 ha, 5/135 o powierzchni 0,5752 ha, 6/3 o powierzchni 0,0475 ha, 24/5 o powierzchni 0,0067 ha, 35/3 o powierzchni 0,0160 ha i 44/5 o powierzchni 0,4133 ha, położone w obrębie Przecław. I związane jest to z budową obwodnicy Warzymic, Przecławia w ciągu drogi krajowej nr 13. W ramach tej inwestycji była umowa, porozumienie między Skarbem Państwa, czyli Generalnym Dyrektorem Dróg Krajowych i Autostrad a Gminą Kołbaskowo o przekazaniu odcinków innych dróg publicznych wybudowanych w ramach tej inwestycji. Wójt Gminy złożyła projekt uchwały wyrażającej zgodę na przejęcie własności działek pod drogami stanowiącymi drogi wspomagające, określonymi w załączniku nr 1. do tego porozumienia. Decyzją z dnia 28 kwietnia 2025 roku Starosta Policki wygasił prawo trwałego zarządu dla Generalnej Dyrekcji w stosunku do tych nieruchomości. Ponadto, zgodnie z wyżej wymienionym porozumieniem, nie później niż w terminie 6 miesięcy od nabycia przedmiotowych nieruchomości, Wójt Gminy Kołbaskowo zobowiązał się złożyć do Rady Gminy projekt uchwały o zaliczeniu wyżej wymienionych działek do dróg publicznych kategorii gminnej. W związku z tym w celu realizacji obowiązków zarządcy dróg gminnych niezbędnym jest posiadanie prawa własności gruntów położonych w pasie drogowym. Na podstawie art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 10 maja 1990 roku Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawy o pracownikach samorządowych gminie na jej wniosek może być przekazane mienie ogólnonarodowe, jeżeli jest ono związane z realizacją jej zadań. Poprzez komunalizację przedmiotowych nieruchomości zrealizowane zostanie zadanie własne gminy służące zaspokojeniu zbiorowych potrzeb wspólnoty z zakresu gminnych dróg, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego stosownie do art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, z korzyścią dla społeczności lokalnej i rozwoju gospodarczego. Dyskusji w tym punkcie obrad nie podjęto. Projekt uchwały w sprawie komunalizacji mienia Skarbu Państwa został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (5 osób „za”).

7. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie komunalizacji mienia Skarbu Państwa.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej poinformował, że chodzi tutaj o działkę nr 67 o powierzchni 0,1687 ha położoną w obrębie Będargowo. Uzasadnienie bardzo podobne do tego, które było poprzednio, ale tutaj jest to związane z tym, że nieruchomość oznaczona jako działka nr 67 jest własnością Skarbu Państwa. Działka znajduje się w pasie drogi publicznej kategorii gminnej nr 195007Z, której zarządcą jest Gmina Kołbaskowo oraz leży na terenie objętym obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z którym oznaczonego symbolem elementarnym 03 KDD tj teren drogi dojazdowej. Zgodnie z ustawą o drogach publicznych drogi gminne stanowią własność właściwej gminy i wynika z tego, że zarządcą dróg publicznych gminnych jest wójt, który wykonuje zadanie zarządcy drogi określone w art. 20 tej ustawy, w tym również nabywanie nieruchomości pod pasy drogowe. Wójt Gminy Kołbaskowo w dniu 19 listopada 2025r. zwrócił się z wnioskiem do Starosty Polickiego reprezentującego Skarb Państwa o nieodpłatne przekazanie wyżej wymienionej nieruchomości na rzecz gminy i Starosta Policki w odpowiedzi na to pismo wskazał możliwość nabycia działki w drodze komunalizacji. Poprzez komunalizację zrealizowane zostanie zadanie własne gminy służące zaspokojeniu zbiorowych potrzeb wspólnoty z zakresu gminnych dróg oraz organizacji ruchu drogowego, z korzyścią dla społeczności lokalnej i rozwoju gospodarczego.

Dyskusji w tym punkcie obrad nie było.

Projekt uchwały w sprawie komunalizacji mienia Skarbu Państwa został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (5 osób „za”).

8. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Kołbaskowo na rok 2026r.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej: Zgodnie z tym, co jest napisane w uzasadnieniu, ustawodawca nałożył na radę gminy obowiązek określenia w drodze uchwały, corocznie do 31 marca, programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt. Projekt jest

podobny do tego, który był w poprzednim roku, także już wszyscy z nas mieli możliwość zapoznania się z tym. Do tej pory nie wpłynęły żadne opinie dotyczące tego projektu. Jeżeli do jutra nie wpłyną, to znaczy, że projekt jest pozytywnie zaopiniowany. Ten program opieki nad zwierzętami bezdomnymi obejmuje w szczególności zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom z terenu gminy Kołbaskowo, odławianie bezdomnych zwierząt, ograniczanie populacji bezdomnych zwierząt poprzez sterylizację i kastrację zwierząt domowych, w szczególności psów i kotów. Ponadto edukację mieszkańców Gminy Kołbaskowo w zakresie opieki nad zwierzętami, poszukiwanie nowych właścicieli dla bezdomnych zwierząt, zapewnienie miejsca dla zwierząt gospodarskich we wskazanym gospodarstwie rolnym, zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadkach zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt oraz sprawowanie opieki nad kotami wolno żyjącymi, w tym ich dokarmianie. I te rzeczy mamy opisane w programie, który stanowi załącznik do tego projektu uchwały.

Brak dyskusji w tym punkcie obrad.

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Kołbaskowo na rok 2026r. został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (5 osób „za”).

9. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zaliczenia drogi do kategorii publicznych dróg gminnych.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Krzysztof Przewoźniak: W paragrafie pierwszym czytamy, że zalicza się do kategorii dróg publicznych gminnych drogę stanowiącą własność Gminy Kołbaskowo, zlokalizowaną na terenie części działek nr 72/9, 122 obręb Warzymice oraz działek nr 1/1 i 20/1 i 30 obręb Przeclaw, które są wyszczególnione w załączniku nr 1. Droga ta stanowi własność Gminy Kołbaskowo, jest drogą wybudowaną na podstawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej z 2020r., wydanego przez Starostę Polickiego w ramach zadania pod nazwą: Budowa drogi gminnej dla terenów inwestycyjnych i zgodnie z tą treścią działki te zostały przeznaczone pod budowę drogi gminnej. Natomiast działki stanowiące wody płynące, czyli nr 20/1 Przeclaw i nr 122 Warzymice zostały zajęte na czas realizacji inwestycji w zakresie przebudowy rowu melioracyjnego, przebudowy przepustu i budowy drogi gminnej. Droga, której przebieg został określony na mapie stanowiącej załącznik, spełnia wymogi określone w ustawie o drogach publicznych tj. ma znaczenie lokalne, stanowi uzupełniającą sieć dróg służących miejscowym potrzebom i nie jest zaliczona do innych kategorii dróg publicznych. Podjęcie tej uchwały ma na celu uporządkowanie stanu prawnego, publicznej sieci drogowej oraz ujednolicenie utrzymania i zarządzania drogami. Przepis art. 7 ust. 2 ustawy o drogach publicznych stanowi, że zaliczenie drogi do kategorii dróg gminnych następuje w drodze uchwały, po zasięgnięciu opinii właściwego Zarządu Powiatu. Wójt Gminy przesłał do Zarządu Powiatu wniosek o zaopiniowanie projektu uchwały. Zarząd nie wydał opinii w terminie 21 dni od przesłania, czyli milcząca zgoda.

Brak dyskusji w tym punkcie obrad.

Projekt uchwały w sprawie zaliczenia drogi do kategorii publicznych dróg gminnych został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (5 osób „za”).

10. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej: Zmiana polega na zaliczeniu odpowiednio nieruchomości nr 91/29, 91/31, 99/12, 99/14, 99/16, 101/1 oraz 209/104, 209/102, 209/97, części działki nr ew. 209/100 obręb Warzymice, wydzielonych w drodze decyzji administracyjnej nr 5/2015 Starosty Polickiego z dnia 24 listopada 2015 roku o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą Budowa dróg gminnych w miejscowości Warzymice, obejmującą ulicę Turkusową, Wrzosową, Oliwkową, Żłotą wraz z budową kanalizacji deszczowej i oświetlenia ulicznego do kategorii dróg publicznych, a mianowicie dołączenie do istniejących dróg gminnych usytuowanych odpowiednio na działkach 210/1, 209/1, 91/22, 124 oraz 209/4 obręb Warzymice. Na podstawie wyżej przywołanej decyzji wybudowano drogi wyszczególnione w załączniku nr 2 i 3 do projektu uchwały i uzyskano decyzję udzielającą pozwolenia na użytkowanie. Drogi, których przebieg został określony na mapach stanowiących załącznik do tej uchwały spełniają wymogi określone w ustawie, czyli mają znaczenie lokalne, stanowią uzupełniającą sieć dróg służących miejscowym potrzebom oraz nie są zaliczane do innych kategorii dróg publicznych. Ponadto należy wskazać, że w pełnym zakresie zaliczane do kategorii dróg gminnych działki stanowią

własność Gminy Kołbaskowo. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych ma na celu uporządkowanie stanu prawnego, publicznej sieci drogowej oraz ujednolicenia utrzymania i zarządzania drogami. Tutaj również projekt uchwały został wysłany do zaopiniowania do Zarządu Powiatu Polickiego. Ponownie Zarząd Powiatu nie złożył opinii w przewidzianym terminie i uznaje się to za akceptację tej propozycji.

Brak dyskusji w tym punkcie obrad.

Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (5 osób „za”).

11. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zaliczenia do kategorii publicznej drogi gminnej oraz ustalenia jej przebiegu.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej: Tutaj mamy do czynienia z projektem uchwały w sprawie zaliczenia do kategorii publicznej drogi gminnej oraz ustalenia jej przebiegu. Zalicza się do kategorii dróg publicznych gminnych drogę stanowiącą własność Gminy Kołbaskowo, zlokalizowaną na terenie części dz. nr ew. 41 obręb Kurów tj. od wspólnej granicy działek nr ewid. 44/9 i 43 obręb Kurów, części dz. nr ewid. 47/80 obręb Kurów tj. od pasa drogi gminnej nr 195021Z, dz nr ewid. 37, 3/1, 6/1, 8/3, 11/1, 12/10, 13/1, 14/1, 16/1, 33/1, 19/16, 19/14, 19/12, 17/11, 20/1, 21/1, 24/14, 24/1, 23/1, 35/1, 25/21 obręb Kurów, części działki nr ewid. 27 obręb Kurów tj. do granicy działek nr ewid. 3/1 i 47/80 obręb Kurów; części dz nr ewid. 38 obręb Kurów, części dz nr ewid. 44 obręb Siadło Dolne, dz nr ewid. 41/2, 201/92, 41/3, 47, 201/93 obręb Siadło Dolne. Przebieg tej drogi przedstawiono na mapach stanowiących załącznik nr 1, 2, 3, 4 do niniejszej uchwały. I tak jak czytamy w uzasadnieniu, mieliśmy podzieloną budowę na etapy, czyli mieliśmy pierwszą decyzję z 2010 roku, następnie pozwolenie na budowę w 2021 roku i zezwolenie na realizację inwestycji drogowej w 2023 roku. Wszystkie wymienione wyżej inwestycje uzyskały pozwolenie na użytkowanie dla ostatniego fragmentu. W dniu 26 listopada 2020 roku uzyskano pozwolenie na użytkowanie inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej nr 195022Z na odcinku Kurów Siadło Dolne. Zmiana polega na uchyleniu pkt 2 § 2 w uchwale nr XV/216/04 Rady Gminy Kołbaskowo z dnia 26 kwietnia 2004 roku w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych i zaliczeniu drogi do kategorii dróg publicznych gminnych wynika z wyłączenia wyżej wymienionych działek, na których została przebudowana wybudowana i rozbudowana nowa droga. Droga oczywiście spełnia określone wymogi z uchwały o drogach publicznych, czyli ma znaczenie lokalne, stanowi uzupełniającą sieć dróg służących miejscowym potrzebom i nie jest zaliczona do kategorii dróg publicznych. Wójt Gminy przesłał również do Zarządu Powiatu Polickiego wniosek o zaopiniowanie. Zarząd Powiatu Polickiego otrzymał pismo w dniu 6 lutego i nie wydał opinii w przedmiotowej sprawie, czyli ponownie uznaje się to za akceptację propozycji.

Nikt nie zabrał głosu w dyskusji w tym punkcie obrad.

Projekt uchwały sprawie zaliczenia do kategorii publicznej drogi gminnej oraz ustalenia jej przebiegu został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (5 osób „za”).

12. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie odmowy wyrażenia zgody na sporządzenie zintegrowanego planu inwestycyjnego ZPI 2/2025 dla działki nr 34/2 w obrębie Stobno.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej: Rada Gminy Kołbaskowo odmawia wyrażenia zgody na sporządzenie zintegrowanego planu inwestycyjnego obejmującego działkę nr 34/2 w obrębie Stobno złożonego przez inwestora w dniu 8 września 2025 roku. I tak jak czytamy w uzasadnieniu na posiedzeniach Komisji Gospodarczej we wrześniu oraz w październiku wniosek był analizowany przez członków Komisji Gospodarczej. W tych spotkaniach uczestniczył wnioskodawca, przedstawiciele CUK oraz pracownicy Urzędu Gminy Kołbaskowo odpowiedzialni za planowanie przestrzenne. Wyczerpano wtedy temat oraz uzyskano odpowiedzi na wszystkie pytania, które były zadane. Na tej podstawie w dniu 27 listopada 2025 roku Komisja Gospodarcza Rady Gminy Kołbaskowo wydała opinię negatywną dotyczącą rozpoczęcia negocjacji nad ZPI 2/2025. Wynik głosowania to 3 członków było przeciw oraz 2 wstrzymało się od głosu. Ze względu na to, że przez 3 miesiące, w poprzednim roku było to omawiane na wniosek Przewodniczącego Rady został przygotowany projekt uchwały przez Komisję Gospodarczą i teraz go opiniujemy.

Radny Paweł Duniec: No właśnie, chciałem zapytać, dlaczego dopiero teraz ta uchwała jest podjęta i dlaczego, jeżeli była dyskusja we wrześniu, październiku i listopadzie, to dlaczego w listopadzie nie

podjęliśmy tej uchwały i trzymaliśmy w niepewności inwestora. Przecież wiadomo, że komisja tylko opiniuje, powinna uchwałę podjąć cała rada, a nie tylko komisja i dlatego to leżało tyle?

Przewodniczący Komisji Gospodarczej radny Krzysztof Przewoźniak: Z miłą chęcią zrobiłbym to w styczniu, jeżeli tylko byśmy mieli posiedzenia rady gminy. W grudniu posiedzenia były związane przede wszystkim z budżetem i na tym się skupiliśmy. No i z tego powodu było to przesunięte. W listopadzie były spotkania wspólne komisji, natomiast w grudniu dopiero podejmowaliśmy uchwałę budżetową.

Radna Dorota Trzebińska: Mógł Pan zawioskować Panie Pawle o wprowadzenie.

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Szeszko: Bo faktycznie, gdyby może się w styczniu odbyła się normalna sesja, a w styczniu mieliśmy tylko nadzwyczajną, to zapewne tam by trafiła ta uchwała. A teraz tak naprawdę jest pierwsza sesja, w ramach której tak normalnie możemy zagłosować nad tym. To z tego głównie wynika.

Kolejnych zapytań czy uwag do przedmiotowego projektu uchwały nie zgłoszono.

Projekt uchwały w sprawie odmowy wyrażenia zgody na sporządzenie zintegrowanego planu inwestycyjnego ZPI 2/2025 dla działki nr 34/2 w obrębie Stobno został zaopiniowany pozytywnie przez Komisję Gospodarczą w głosowaniu: 3 osoby „za”, 2 osoby wstrzymały się od głosu.

13. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej: Przedstawię najważniejsze akapity opinii Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Szczecinie. W zakresie wpływu planu na wysokość taryf stwierdza co następuje. Przedstawiony w planie poziom nakładów inwestycyjnych i sposób finansowania planowanych inwestycji z całą pewnością będzie miał wpływ na ceny i stawki opłat za wodę i ścieki na terenie gminy Kołbaskowo. Koszty związane z inwestycjami, czyli koszty amortyzacji oraz podatków od nieruchomości, stanowią jeden z elementów wartości niezbędnych przychodów, na podstawie których przedsiębiorstwo ustala taryfy. Zgodnie z § 7 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej z dnia 27 lutego 2018 roku w sprawie określenia taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryfy oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków wynika, że amortyzację należy policzyć od środków trwałych wytworzonych w wyniku realizacji planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych. Wartość odpisów amortyzacyjnych przypisana do poszczególnych okresów taryfowych stanowi element kształtujący cenę wody czy ścieków. Należy tutaj przytoczyć również § 7 ust. 6 rozporządzenia, który stanowi, że uwzględnienie w niezbędnych przychodach oraz cenach i stawkach opłat kosztów, w tym wynikających z inwestycji modernizacyjno-rozwojowych, powinno być dokonywane stopniowo i rozłożone w czasie. Obowiązek ten obejmuje również stosowanie stawki amortyzacji środków trwałych powstałych w ramach inwestycji modernizacyjnej, rozwojowych, a także przyjęty przez przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne okres amortyzacji. Decyzję o ustaleniu rocznej stawki amortyzacji, jak również długości przyjętego okresu amortyzacji, podejmuje kierownik jednostki, kierownik przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego. Zatem przy konstrukcji wniosku taryfowego przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne powinno koszt amortyzacji rozłożyć w czasie w taki sposób, aby finalnie nie powodować nadmiernego obciążenia odbiorców usług, gdyż koszty amortyzacji mają niewątpliwie wpływ na wysokość taryf. Z przedstawionego planu wynika, iż na lata 2026-2029 spółka zaplanowała inwestycje na kwotę ogółem 21 368.921,12 złotych. W tym na działalność wodociągową 20 189.921,12 złotych, a na działalność kanalizacyjną 1 179.000,00 złotych. W Wieloletnim Planie Rozwoju i Modernizacji zaprezentowano sposób finansowania planowanych inwestycji. Zostaną one sfinansowane ze środków własnych w wysokości 9 110.417,45 groszy oraz z uzyskanych dofinansowań z programów pomocowych oraz dotacji w wysokości 12 2508.503,67 groszy. Brak bardziej szczegółowych informacji w tym zakresie uniemożliwia organowi ocenę kosztów finansowych związanych z planowanymi zadaniami. Ponadto organ uważa, iż zaplanowane do realizacji zadania wynikające z wieloletniego planu będą przekładać się wprost na wzrost planowanej wielkości sprzedaży oraz wzrost ilości odbiorców usług. Przedstawiona opinia nie ma charakteru wiążącego dla Wójta Kołbaskowo.

Prezes Spółki Centrum Usług Komunalnych Tomasz Kufel: Jako ten, który nadzoruje i przewodniczy Spółce Centrum Usług Komunalnych chciałbym podkreślić, że jest to pierwszy plan w

gminie, który został zaprojektowany w związku z tym jak będzie na lata 2026-2029 wyglądał rozwój modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych w naszej gminie.

Wójt Gminy Kołbaskowo Małgorzata Schwarz: Zakład budżetowy nie miał takiego obowiązku. Taki obowiązek ma tylko i wyłącznie spółka. Wcześniej te inwestycje były ujęte w budżecie gminy i w WPF-ie.

Prezes Spółki Centrum Usług Komunalnych Tomasz Kufel: To gmina wcześniej zajmowała się inwestycjami związanymi z rozbudową czy to sieci wodociągowych, czy sieci kanalizacyjnych, a teraz taki obowiązek przejęła na siebie spółka. W związku z tym wcześniej spółka tą amortyzację, o której tutaj wspominał Przewodniczący Komisji Gospodarczej i o czym była mowa w opinii Dyrektora Państwowego Gospodarstwa Wodnego, nie zaliczała do taryfy, co będzie miało myślę, odzwierciedlenie w tym, jak nowe taryfy, o które występujemy w kwietniu, bo taryfa kończy się w lipcu tego roku i będziemy występowali o nowe taryfy i to już będzie musiało być uwzględnione w taryfach, o które będziemy wnioskowali na kolejne 3 lata, czyli 2026-2027, 2027-2028 i 2028-2029. Natomiast ten plan modernizacji na te kolejne 3 lata został opracowany we współpracy zarówno z gminą, jak i pracownikami operacyjnymi, którzy wiedzą, jak wygląda sytuacja w terenie. Jest obecny dyrektor ds. techniczno-eksploatacyjnych, które może ewentualnie powiedzieć, jak wyglądały te prace i z czym one są związane.

Dyrektor ds. techniczno-eksploatacyjnych CUK Jacek Flisiak: Zakres prac ujętych w tym planie podzielony został na podstawowe dwa elementy: zakres modernizacyjny i zakres inwestycyjny. W każdym z tych zakresów wyróżnione są odrębnie zadania związane z oczyszczaniem ścieków i dostawą wody. Takim istotnym elementem w naszej gminie są częste braki retencji, które powodują trudności w dostawie wody bądź nawet zdarzały się w poprzednich okresach przerwy w dostawie wody. Chcąc przeciwdziałać tym negatywnym zjawiskom, w planie, o którym teraz mówimy, przewidzieliśmy rozbudowę układów retencyjnych stacji uzdatniania wody. Przewidujemy budowę stacji w Warniku, co jest priorytetem dla utrzymania poprawności dostaw wody nad rozbudowywaniem całej sieci. Oczywiście są też zadania obejmujące rozbudowę sieci. Jednak chcąc w jak najlepszym stopniu zapewniać usługi na poziomie najwyższym, jaki jest możliwy, dla już podpisanych umów, czyli odbiorców, którzy są podłączeni i również otwierając możliwość rozbudowy, możliwość podpisywania kolejnych umów czy wydawania warunków na podłączenie do sieci wodociągowej, musimy zadbać o możliwość doprowadzenia tej wody do użytkowników przede wszystkim już istniejącymi sieciami poprzez odpowiednie zwiększenie wydajności substancji, która za wyprodukowanie, przygotowanie i doprowadzenie tej wody odpowiada. Tutaj mówimy o stacjach uzdatniania wody, ujęciach i o retencji. Innym elementem tego zadania są elementy automatyki sterowania, które przewidzieliśmy również tutaj. Zresztą złożony został wniosek i uzyskaliśmy potwierdzenie na dofinansowanie z programu Cyberbezpieczny wodociąg pozwalające na zautomatyzowanie, a właściwie przekazywanie systemu informacji o pracy stacji uzdatniania wody i zarządzania tymi stacjami zdalnie. Innym elementem, który jest dość istotny, to jest kwestia naprawy mocno wyeksploatowanego systemu sieci kanalizacji tłocznej, związany przede wszystkim z ich istotnymi węzłami, czyli pompowniami. Tutaj mamy w wielu przypadkach już trudności takie, że ten system przede wszystkim w warstwie automatyki i sterowania z jednej strony jest już dość mocno przestarzały, z drugiej strony mocno wyeksploatowany. Pompy na bieżąco są wymieniane i układy mechaniczne, hydrauliczne po to, aby pracowały prawidłowo. Tym niemniej w warstwie automatyki, sterowania i informacji o awariach, no niestety tutaj stan techniczny nie jest zadowalający, stąd też przewidujemy rozbudowę tego systemu. Oczywiście są zadania, które wcześniej były ujęte już w planach inwestycyjnych gminy. I one tutaj również zostały wpisane, bo to jest kontynuacja zadań, które wcześniej były prowadzone przez gminę, jako zadania planowane na następne okresy. Oprócz tego mamy jeszcze w ostatniej części tego planu zadania modernizacyjne dotyczące infrastruktury zarówno oczyszczalni ścieków, jak i stacji uzdatniania wody, polegające na poprawie tej substancji. To znaczy tam mamy i wymiany pomp, mamy modernizację budynku, dostosowanie do wymagań kodeksu pracy samego budynku pompowni, czyli części socjalnej, ale również mamy wprowadzony nowy system, którego wcześniej jeszcze nie było, to znaczy planujemy rozbudowę, czy budowę systemu opomiarowania wodomierzowego na tak zwanym opomiarowaniu statycznym miejscowym, który pozwala na sterowanie, a właściwie wnioskowanie o pracy sieci wodociągowej na podstawie odczytów z wodomierzy, z tym, że na podstawie online, czyli powiedzmy, ze zwłoką około minuty czy nawet krótszą. To zależy oczywiście od możliwości systemu, od możliwości przekazywania danych, ale to jest taki układ, że nie jest odczytywany wodomierz poprzez

przejeżdżanie operatora w pobliżu wodomierza tylko układ byłby taki, że wodomierze nadają do stacji operatorskiej wartości odczytów na żądanie. Pozwala to wnioskować o awariach sieci, a także o poborach ponadnormatywnych. Mówimy zwłaszcza o sytuacjach takich, kiedy jeszcze stacje uzdatniania wody mamy nie zmodernizowane i kiedy tej wody faktycznie w sieci mamy nie za wiele, bo produkcja czy retencja nie pozwala na doprowadzenie większej ilości wody, a na poszczególnych wodomierzach może się zdarzyć, że ktoś no dość niefrasobliwie akurat basen napełnia w momencie, kiedy mamy szczyt i mamy braki wody. To są takie ogólne założenia tego planu.

Radny Paweł Duniec: Ja mam pytanie, bo tutaj nakłady są dość istotne, patrząc na kwoty. Czy mamy jakąś analizę jakie to będzie miało odzwierciedlenie w taryfach i jak to będzie przerzucone na odbiorców? Bo tak patrząc na to, jeżeli to jest prawie trzy miliony nakładów, czy to będzie wszystko przerzucone na odbiorców, czy będzie też jakiś wkład własny z samej spółki, bo to jest też istotne, czy to wszystko przerzucamy i na jaki czas rozłożymy to. Tak sobie policzyłem, że mniej więcej to może nawet oznaczać 35 czy 30% podwyżki za wodę. Jest to dość znaczna podwyżka i chciałbym to wiedzieć.

Prezes Spółki CUK: Bardzo zasadne pytanie. Ja może wytłumaczę jaki jest mechanizm tego, co wiąże się z odtwarzaniem majątku. To właśnie, co powiedziałem na wstępie przy mojej wcześniejszej wypowiedzi, to wiąże się z tym, jak amortyzacja będzie wpływała na poziom taryfy. Bo to nie chodzi o to, że my jednorazowo wybudujemy sieć, za założymy milion złotych i potrzebujemy na to środki, bo na to można wziąć kredyt, ale tym, co później będzie skutkowało, to są po pierwsze odsetki od tego kredytu, jeżeli ewentualnie miałyby być zaciągnięty. Ale w tym celu tak na dobrą sprawę właśnie te odpisy amortyzacyjne, które są dokonywane od majątku, który już jest i który będzie wybudowany na podstawie tego wieloletniego planu, będą odzwierciedlone w taryfie, czego na razie do tej pory w tej taryfie nie ma i trzeba mieć świadomość, że tak będzie. Tak jak wcześniej powiedziałem mamy zamiar w kwietniu złożyć wniosek taryfowy na kolejne 3 lata i skutkiem tego prawdopodobnie będzie podwyżka. Nie jestem w stanie teraz dokładnie powiedzieć czy to będzie 20 czy 30% w pierwszym roku, a 5 czy 10 w kolejnych dwóch latach. Wody Polskie też dość rygorystycznie podchodzą do tego, jak ten wniosek jest sporządzany i tam jest mnóstwo danych potrzebnych. To dopiero się teraz odbywa więc nie powiem konkretnie, czy to będzie 21 czy 3%, ale taka analiza jest właśnie robiona pod kątem tego wniosku taryfowego, który będziemy składać.

Radny Paweł Duniec: Czyli troszeczkę tak w ciemno dzisiaj podejmujemy uchwałę, nie wiedząc do końca, jak to będzie się przekładać na taryfę. Przecież znamy już kwoty inwestycji.

Prezes Spółki CUK: Kwoty inwestycji znamy, ale tam jest tak wiele parametrów, które skutkują na to, żeby ten wniosek taryfowy złożyć, że nie jesteśmy w stanie powiedzieć dokładnie, jaki to będzie rząd wartości. Jeszcze raz podkreślę, trzeba mieć świadomość tego, że wcześniej w tej taryfie, którą obecnie mamy, a mamy ją jedną z najniższych w Zachodniopomorskim. Myślę, że mogę taką tezę postawić, że koszt naszych ścieków jest najniższy w Zachodniopomorskim. Ceny wody mamy jedne z niższych, ale to właśnie spowodowane jest tym, że do tej pory odpisy amortyzacyjne nie były wliczane do tej taryfy, bo to gmina inwestowała w sieci z własnych środków. Może być też tak, jeżeli okaże się, że ta taryfa, czy ten wniosek, który zostanie zatwierdzony przez Wody Polskie, będzie kilkunastu czy kilkudziesięciu procentowy, to zawsze radni mają to narzędzie, że mogą dofinansowanie do metra sześciennego wody zrobić. Ja tylko mówię jakie ewentualnie tutaj będą przyszłe narzędzia. Natomiast spółka ma obowiązek zaliczenia tych odpisów amortyzacyjnych do tej taryfy, bo spółka musi mieć środki na odtworzenie.

Wójt Małgorzata Schwarz: Teraz się rodzi pytanie, jeżeli ma tutaj rada ewentualnie podejmować uchwałę o dofinansowaniu do metra sześciennego wody, czy nie lepiej, żeby rada finansowała inwestycję? Bo to wyjdzie w zasadzie na jedno.

Dyrektor ds. techniczno-eksploatacyjnych CUK: Ja tu wyjaśnię może jedną rzecz, bo padło pytanie dotyczące tego planu. Zaś musimy zwrócić uwagę, że środki, które są tutaj istotnie znaczące, to wcześniejsze nakłady, które nie są wysokie, zaś 2028 rok i 2029 są to inwestycje, które są faktycznie kosztowne, tworzą generalnie koszt, zaś amortyzacja następuje dopiero w momencie użytkowania tego elementu, czyli nie rozpoczęcia inwestycji i wydatkowania środków, bo w planie jest wydatkowanie środków, zaś amortyzacja jest po zakończeniu. Czyli to będzie następny okres planowania od tego, który jest tutaj ukazany. Mówię o głównym ciężarze tych środków, czyli powiedzmy 70% tej wartości. Prezes wskazał tutaj jak wpływa amortyzacja, że ona jest elementem taryfy, bo to jest element odtworzeniowy. Gmina, jak nie było spółki, inwestując mogła inaczej prowadzić księgowość, nie wprowadzać amortyzacji do taryfy, amortyzacji nie wliczać, zaś spółka musi. I teraz jak mówimy o taryfie i amortyzacji do tej taryfy na najbliższy okres rozliczeniowy, do taryfy, która teraz ma być uchwalana, to

mówimy o majątku, który jest w tej chwili. Ten, który jest planowany, który będzie wytworzony w kolejnych latach, on będzie obciążał w kolejnych latach. Mamy tutaj elementy o wysokiej wartości typu sieci czy na przykład stacja uzdatniania wody. To są wartościowe obiekty, ale mamy też gro elementów takich, które wartościowo do tamtych nie są aż tak istotne, zaś są istotne z punktu widzenia eksploatacji. Czyli budowa systemu teleinformatycznego to jest kilkaset tysięcy złotych, czy na przykład naprawy w tej chwili tej infrastruktury. Jak spojrzymy na to w latach, to na 2026 rok, sumarycznie to są 2 miliony, na kolejny rok jest 3,5 miliona. W kolejnych latach jest 8 milionów 600 tysięcy i 6 milionów 900 tysięcy. Czyli gro tych kosztów jest przesunięte, zaś wiąże się z realizowaniem inwestycji, które będą skutkowały, bo dopiero po ich zakończeniu, po wydatkowaniu tych środków, dopiero będzie możliwa eksploatacja, a ona jest warunkiem koniecznym dla liczenia odpisów amortyzacyjnych. A to będzie skutkowało dopiero w kolejnym planie do kolejnej taryfy, nie do tej jeszcze, o której jest mowa.

Radny Paweł Duniec: Ja nie neguję potrzeby i myślę, że nikt nie neguje potrzeby inwestycji w wodociągi i kanalizację, w infrastrukturę całościową. Natomiast do tej pory było tak, że gmina jednak ze swojego budżetu finansowała te inwestycje i cały cel, który uświęcił nam powołaniu tej spółki CUK był taki, że miała być oszczędność dla mieszkańców. I teraz pytanie takie, co Pani Wójt już tutaj sugeruje i czy Prezes myślał o tym, żeby zawniekskować do gminy o sfinansowanie tej inwestycji w jakiejś kwocie, żeby nie przekładać tego w 100% wyłącznie na mieszkańców? Bo ta podwyżka będzie znaczna, no nie oszukujmy się.

Prezes CUK Tomasz Kufel: Ja może najpierw się ustosunkuję do tego terminu, który Pan powiedział oszczędność. Jest tak, że z pustego to i Salomon nie należy. To nie jest tak, że nagle przyjdzie dobry wujek, przyniesie worek pieniędzy, powie, że teraz jest spółka, to wybuduje sieci wodociągowe i kanalizacyjne, a pieniądze weźmie gdzieś z kosmosu. No nie, no tak nie jest. Wcześniej to w budżecie gminy była zaplanowana odpowiednia kwota i to rada gminy dzieliła środki na inwestycje. Teraz to zadanie należy do spółki. Ale spółka nie jest cudotwórcą i nie wyprodukuje tych pieniędzy więc będzie musiała skądś się je wziąć. I albo weźmie to, przekładając to na taryfę i powie mieszkańcom, że tak to działa, że jeżeli chcecie, żeby gmina się rozbudowywała i żeby ta infrastruktura, która jest, funkcjonowała, no to my musimy mieć środki na odtworzenie majątku, nie tylko na samo wydobycie wody czy oczyszczanie ścieków, ale też na pewien poziom inwestycji. Czyli źródła będą dwa, mogą być trzy tak na dobrą sprawę, bo będą jeszcze jakieś dotacje. Otrzymaliśmy grant na cyberbezpieczeństwo w wysokości 1 200.000 zł i w taki sposób będziemy się finansowali. Ale trzeba mieć świadomość tego, że Skarb Państwa na wszystko nam nie da. Tam, gdzie będziemy mogli pozyskać fundusze, będziemy je pozyskiwali. Ale to nie jest tak, że będzie oszczędność, że teraz jest spółka i ona skądś te pieniądze weźmie. Dlatego razem w porozumieniu z Panią Wójt, czy z porozumieniem z radnymi, być może będziemy wnioskowali. Jeszcze nad tym się tak głęboko nie zastanawialiśmy, bo jeszcze nie mamy zatwierdzonej taryfy, jeszcze nie mamy złożonego wniosku. Ten wniosek jest dopiero w przygotowaniu. Żeby złożyć ten wniosek, to musimy mieć zatwierdzony ten wieloletni plan, to jest element nieodczorny do tego, żeby złożyć wniosek taryfowy. Ten plan taryfowy 3 letni kończy się w lipcu. Jesteśmy na razie po słowie z Wodami Polskimi, że w kwietniu złożymy wniosek taryfowy i dopiero wtedy, kiedy będziemy mieli ten wniosek, to będziemy wiedzieli, jaki będzie rząd podwyżek. Potem będziemy reagowali i będziemy zastanawiali się, czy to mieszkańcy będą w całości obciążeni tym, czego do tej pory nie było, czyli amortyzacją.

Wójt Małgorzata Schwarz: Tak czy siak będą mieszkańcy obciążeni. Czy to będzie realizowała spółka, czy będzie realizowała gmina, to podatnik jest jeden i źródło finansowania jest jedno, czyli mieszkańcy.

Dyrektor ds. techniczno-eksploatacyjnych CUK: I tak i tak środki są z gminy, od mieszkańców. To jest oczywiste, bo gmina sama nie wytwarza tych pieniędzy. To są wszystko mieszkańcy. Tylko pytanie, czy biorą się pieniądze z podatków, czyli powiedzmy od wszystkich, czy biorą się te środki właśnie celowe, od tych, którzy z tej infrastruktury korzystają bardziej. I wiadomo, przy taryfie, że ten, kto zużywa wody mniej, ten stosunkowo na te, nakłady wydaje mniej, a ten, kto zużywa tej wody dużo więcej, ścieków ma dużo więcej, tym bardziej partycypuje w użytkowaniu w tej infrastrukturze. Wydaje mi się, że sama struktura, sam pomysł czy w ogóle idea tego, żeby to się mieściło w taryfie, a nie z podatków od gminy, jest w miarę racjonalne, dlatego, że obciąża bardziej tych, którzy najbardziej korzystają z infrastruktury, a mniej tych, którzy z niej nie korzystają. Jeżeli jest to z gminy średnio brane z podatków, to wszystkim równo. Ale generalnie i tak te pieniądze nie biorą się znikąd, oczywiście pomijając granty, które nam pozwalają obniżyć te wartości dofinansowania. Ale pomijając to, bo zawsze

część wkładu własnego jest. Ale to i tak później na przykład amortyzacja jest liczona od tej wartości wydatkowanej, od tego, jakim rzeczywiście kosztem obciążony jest wnioskodawca czy inwestor, czyli w tym momencie ten, kto ma majątek i ten majątek jest amortyzowany w takiej wartości. Chodzi tak naprawdę o wartość odtworzeniową, żeby później utrzymać stan techniczny i wybudować coś dalej. Więc wydaje się, że jeżeli pieniądze są i tak, i tak od mieszkańców, to myślę, że bardziej uczciwie w stosunku do jednych i do drugich jest to, że ci, którzy korzystają bardziej z tej infrastruktury, kładą na tą inwestycję strukturę więcej, a to się dzieje dzięki taryfie, niż jak jest brane z podatków wszystkim równo.

Prezes CUK: Myślę, że można to porównać do tego, jak do tej pory wygląda gospodarka śmieciowa. Mieszkańcy od 1 m³ wody za śmieci płacą z tego co pamiętam 13zł. Ale i tak gmina, czyli radni w budżecie zakładają, że będą musiały być środki dołożone.

Wójt Małgorzata Schwarz: Prawie pięć milionów złotych.

Prezes CUK: Albo ustalą Państwo w przyszłości, że to będzie 15 zł i ta dopłata może będzie już żadna, albo będzie zdecydowanie mniejsza, albo dalej z budżetu będzie trzeba dołożyć do systemu śmieciowego, tak? Środki pieniężne nie wezmą się znikąd, ktoś będzie musiał za to zapłacić.

Przewodniczący Rady Gminy Kołbaskowo Piotr Szeszko: Mówimy o obciążeniach, jakie mieszkańcy będą odczuwali, ale w czterech, pięciu słowach, proszę o informację, jaka korzyść jest dla mieszkańców? Jak mnie zapyta mieszkaniowiec Ustowa jaką ja będę miał z tego korzyść? Czy poczuje ją w kranie, czy będziemy nagle lali w środku lata po południu wodę?

Prezes CUK: Wydaje mi się, że korzyść winna być taka, że do tej pory, jeżeli podejmowali Państwo, notabene na mój wniosek, uchwałę o tym, żeby zaprzestać podlewania w sezonie letnim ogrodów, bo brakowało nam retencji czy to w Siadle, czy to w Bobolinie, to dążymy do tego, realizując ten wieloletni plan, że takie sytuacje nie będą miały miejsca. Docelowo, chcemy doprowadzić do tego, że każdy będzie mógł mieć wydany, jak będzie miał takie życzenie i będzie go na to stać, wodomierz na podlewanie.

Wójt Małgorzata Schwarz: Tutaj akurat to chyba za daleko Pan Prezes poszedł, bo głównym zadaniem gminy i również spółki jest zapewnienie wody dla celów socjalno-bytowych, a nie dla podlewania ogrodów wodą przetworzoną, gdzie cały proces technologiczny kosztuje bardzo dużo. I teraz wydawać wodomierze i wylewać wodę w momencie, kiedy mamy całą masę mieszkańców, którzy są wybudowani w oparciu o własne studnie, to chyba trochę nieporozumienie. Uważam, że w pierwszej kolejności powinni być ci, co mają własne studnie i własne ujęcia, przyłączeni do sieci, a dopiero potem można myśleć o trwonieniu zasobów. Bo jakby nie patrzeć, podlewanie z sieci wodą przetworzoną, to jest trwonienie zasobów.

Prezes CUK: Z tym argumentem, że to jest trwonienie, jeżeli kogoś będzie na to stać, to Ja bym się akurat do końca z Panią Wójt nie zgodził. Bo jeżeli dołożymy środki to ktoś powie: a do napełnienia basenu, to i tak gmina mi dokłada, inni dorzucają. A jeżeli ktoś będzie miał tą cenę wody na takim poziomie, że my będziemy jako spółka jeszcze zarabiali, to dlaczego spółka ma tej wody nie sprzedawać, jeżeli stać nas na to, żeby tą wodę wydobyć i sprzedać? Dlatego ten poziom ceny powinien być na tyle racjonalny, żeby nie było takiego argumentu. Oczywiście można się zastanawiać tak jak Pani Wójt teraz mówi, że względów takich psychologicznych, że wodę trzeba oszczędzać. Tylko gdybym to porównał z tym, że ktoś ma niesamowite ilości ropy naftowej, to czy ten ktoś będzie się zastanawiał nad tym, że będziemy ograniczali wydobycie, żeby tej ropy nie sprzedać, bo ona się kiedyś skończy? No nie. Jeżeli mamy tej ropy pod dostatkiem, to ten, kto ją ma, to chce na niej zarabiać i będzie ją sprzedawał.

Wójt Małgorzata Schwarz: Pamiętajmy, że zasoby nie są nieograniczone i każde źródło w końcu kiedyś wysycha i my musimy tym zasobem gospodarować racjonalnie.

Dyrektor ds. techniczno-eksploatacyjnych: Faktycznie w tej chwili w gminie występuje brak możliwości doprowadzenia wody do gospodarstw domowych z uwagi na niewystarczającą wydajność układu nawet nie pobierania wody, ale wytwarzania tej wody i jej podawania. Już kiedyś spotkaliśmy się na sesji i rozmawialiśmy o tym, bo same ujęcia, same studnie, mamy tam możliwości pobierania tej wody i tutaj nie mamy jakiegoś wąskiego gardła. Wąskie gardło nam się zaczyna pojawiać po pobraniu wody. Mówimy o uzdatnianiu tej wody, a przede wszystkim o retencji i jej doprowadzeniu. I to jest przyczyną w wielu przypadkach, że nie możemy dostarczyć wody, nawet jeżeli ktoś jest w pobliżu sieci wodociągowej. To jest bolesne najbardziej, że mamy niewydolny system retencyjny i uzdatniania wody.

Radna Dorota Trzebińska: Ja się bardzo cieszę z tej dyskusji, która się teraz wywiązała. Tu chcę Państwu radnym zwrócić uwagę, żeby uważnie też słuchali i wzięli sobie do serca to, o czym tutaj jest

mowa, w perspektywie planu ogólnego. Bo mówimy o sytuacji, która odnosi się w tej chwili, jak rozumiem, do tego, co mamy tu i teraz. Zakusy są bardzo duże, o czym Państwo wiecie, bo na każdym kroku o tym się mówi i nie tylko w naszej gminie, ale i w wielu gminach, wokół Miasta Szczecina, na dopuszczenie kolejnych dużych obszarów zabudowy jednorodzinnej. Będzie to skutkowało tym, że nawet ten wieloletni plan, jeżeliby się wzięło pod uwagę tysiąc wniosków o mieszkaniówkę, nie wyrobi, po prostu nie zaspokoi tych oczekiwań. I dlatego mój taki apel o to, żeby mieć to w głowie i tę refleksję, że zabudowa mieszkaniowa i te apetyty w planie ogólnym będą skutkowały tym, że trzeba będzie zapewnić wodę. Żebyście państwo ten system naczyń połączonych mieli gdzieś z tyłu głowy.

Członek Zarządu Stowarzyszenia „Nasz Przylep”: Tutaj miałbym takie pytanie doprecyzowujące. Czy ten plan, o którym Państwo teraz wspominaliście, który zakłada modernizację, retencję, w dalszej części rozbudowę sieci, czy on zakłada poprawę ilości i jakości wody dla osób już przyłączonych? Czy zakłada też zwiększenie możliwości przyłączenia nowych osób? Jeżeli zakłada możliwości zwiększenia przyłączy nowych odbiorców, to w jakimś stopniu? Duga część pytania, bo w mojej ocenie pomijacie Państwo fakt, że rozmawiacie o taryfie. Koszt wytworzenia wody, oczyszczania to jest jedno. Natomiast jest część kosztów stałych, które ponosicie jako spółka, jako osoby, które odczytują te liczniki, wystawiają faktury. I teraz czy nie uważacie, że zwiększenie, poprzez modernizację i zwiększenie ilości odbiorców, zwiększenie ilości sprzedanej wody, w jakimś stopniu pokryje część tych kosztów, bo mamy koszty stałe, które są w każdym przedsiębiorstwie. I teraz czy jeżeli Państwa plan przyjmuje możliwość modernizacji i zwiększenia odbiorców, czyli zwiększenia wolumenu sprzedaży wody, czyli też zwiększenia zysków, czyli możliwe, że można zmniejszyć te koszty przerzucane na odbiorców, bez względu czy w postaci podatków, czy w postaci taryfy, poprzez zwiększenie wolumenu sprzedaży. Czy takie coś jest wzięte pod uwagę?

Prezes CUK: Ja bym się chciał odnieść do tego, jako ekonomista. Powiedział Pan, że zwiększenie wolumenu sprzedaży będzie skutkowało zwiększeniem zysku. Byłoby tak, gdybyśmy na wodzie zarabiali, ale jeżeli na przykład stawka za wodę będzie niższa niż koszt jej wytworzenia, to bez względu na to, czy zwiększymy ten wolumen, to będziemy popadali w jeszcze większe straty. Także tutaj od razu takiej tezy bym nie stawiał. Oczywiście to, co jest składane do wniosku taryfowego, uwzględnia to, co Pan powiedział, czyli koszty stałe zarówno tych odczytów abonamentowych i tych pań księgowych, które zajmują się wystawianiem faktur i tak dalej, i tak dalej. To wszystko mamy i będzie to skalkulowane w taryfie. Także proszę się nie obawiać, że my o tym nie myślimy, tego nie wiemy. Podobnie im będziemy więcej tej wody sprzedawać, pod warunkiem, że będziemy na niej zarabiać, to Ja się zgodzę z tezą, że efekt skali spowoduje, że wynik powinien być lepszy. Ale nie można tak prosto postawić takiego równania i powiedzieć no przecież będziecie więcej sprzedawali, to będziecie więcej zarabiali. Warunkiem tego jest, żeby cena za metr sześcienny wody sprzedanej pokrywała koszty nie tylko zmienne, ale również koszty stałe.

Dyrektor ds. techniczno-eksploatacyjnych CUK: Technicznie priorytetem w tym planie jest poprawa sytuacji odbiorców już podłączonych do sieci, już podpisanych umów. To jest priorytet, bo nie może być sytuacji, że jesteście zobowiązani dostarczać wodę, a wody dostarczać nie możemy z jakichś przyczyn obiektywnych. Podstawowym założeniem tego planu jest wyeliminowanie przyczyn powodujących w tej chwili trudności w dostawie wody wyprodukowanej bądź braki produkcji. Oczywiście zaraz następnym elementem jest wyprodukowanie takiej ilości wody, która pozwoliłaby na zwiększenie kręgu odbiorców tej wody. Mając to na uwadze, w pierwszej kolejności są modernizowane stacje, jeżeli mówimy o wodzie, stacje uzdatniania wody, które w tej chwili produkują wodę. Zwiększana jest retencja, umożliwiając przede wszystkim pokrywanie zapotrzebowania w szczytach poboru wody. Bo musimy pamiętać o tym, że rozbiór wody w dobie jest różny. W każdej godzinie on się różnie układa i mimo iż wydajność samego ujęcia czy stacji uzdatniania wody może być wystarczająca jako średnia liczona dobowo, to w okresach maksymalnego rozbioru, czyli porannych i wieczornych szczytów, tej wody po prostu brakuje w przypadku niewystarczającej retencji, bo nie naprodukowano tej wody na zapas. A jest taka możliwość, bo ujęcie wody pozwala na to, bo wydajność studni na to pozwala. Pozwolenia wodno-prawne też dają taką możliwość, żeby pobrać tej wody w dużo większej ilości niż niestety jej sprzedajemy. A to bierze się stąd, że nie mamy możliwości jej dostarczenia, bo nie mamy gdzie jej magazynować. I przede wszystkim to jest rozbudowa tych magazynów. Drugim elementem to jest budowa kolejnej stacji uzdatniania wody, która już była, a właściwie jej reaktywowanie. Postawienie tej stacji pozwoliłoby na dostarczenie właśnie do Bobolina, Warnika i całej części w dół wody bez ryzyka, że tej wody będzie brakowało. To są obszary, które z

punktu widzenia kolejnych odbiorców, czyli wielu odbiorców, którzy w tej chwili mają decyzję albo wybuduje studnie, albo nic nie zrobię i chcielibyśmy ich podłączyć. Tylko musimy mieć co doprowadzić, bo tam rurociąg leży, tylko musimy mieć co do tej rury wprowadzić. To są właśnie te dwa priorytety, o których mówiliśmy, ale oczywistym jest to, że znowu efekt skali powoduje, że jeżeli jest większa sprzedaż wody przy stałych kosztach, to jest to, o czym mówił Prezes, to racjonalnym jest to, że te koszty stałe będą stanowiły coraz mniejszy element kosztów w tej taryfie na część stałą. To, o czym wcześniej mówiłem, chociażby o obniżeniu kosztów samych odczytów wodomierzy, to jest kwestia wprowadzania dostępnych już w tej chwili nowych rozwiązań, które pozwalają na stałe odczyty wodomierzy bez konieczności dojazdu do wodomierzy i od razu przetwarzanie ich w prosty sposób, bo są już takie narzędzia do tego, aby zrobić fakturowanie w krótszych okresach czasu, przez co te wartości pojawiają się na fakturach niższe. Co prawda częściej, bo i tak za wodę trzeba zapłacić, tym niemniej powoduje to mniejszy nakład wszystkich osób, które wykonują czynności, czyli zmniejszenie kosztów. Bo osoba, która do tej pory jeździła czytała wodomierze, od tej pory może jechać naprawić studzienkę czy zrobić coś innego. Musimy to mieć na myśli, że staramy się tutaj w ramach istniejących zasobów racjonalizować wykorzystanie tych zasobów, co powinno się przełożyć, może nie w perspektywie roku, ale dwóch trzech lat, na zmniejszenie tych kosztów. Oczywiście to, o czym mówiliśmy wcześniej, jeżeli chodzi o same taryfy, to nie spowoduje zmniejszenia wartości wody czy kosztu wody w taryfie, bo one są tak niskie, że nie pokrywają nawet kosztów wytwarzania w tej chwili. Ale mimo wszystko, gdybyśmy tych działań nie podejmowali, no to należałoby te elementy wprowadzać. Ten koszt powinien być ponoszony, a nie musi być ponoszony. Dlatego staramy się wprowadzać takie systemy, które pozwolą obniżać koszty administracyjne. Mamy jeszcze jeden element, z którym się borykamy, bardzo istotny. To wody opadowe, które są odprowadzane do sieci kanalizacji sanitarnej. Jeżeli Państwo możecie we własnych, obszarach oddziaływania, starać się, uświadamiać odbiorców, uświadamiać naszych mieszkańców, że odprowadzanie wód opadowych do sieci kanalizacyjnej jest nie tylko nieprawidłowe, ale niezgodne z prawem. Powinno to znacząco również racjonalizować funkcjonowanie drugiego elementu naszej gospodarki, czyli gospodarkę ściekową. To jest coś, nad czym tutaj pracujemy. To jest bardzo trudny element do załatwienia. Z wodą jest troszeczkę łatwiej. Z gospodarką ściekową jest trochę trudniej, szczególnie, że nie mamy możliwości nikomu wejść na teren działki i zrobić tych badań, jeżeli się na to nie zgodzi. A jeżeli zrzuca te wody opadowe i ma tego świadomość, to logicznym, że nikogo nie będzie chciał wpuścić na tę działkę. A dopóki nie wejdziemy, nie jesteśmy w stanie sprawdzić. I kółko się zamyka. Ale myślę, że to jest już następny temat, o którym kiedyś jeszcze porozmawiamy. Dlaczego się do tego odnoszę? Bo mówię ogólnie o obniżaniu kosztów wytwarzania i przetwarzania, wytwarzania wody i przetwarzania ścieków, czyli doprowadzania ich do parametrów ścieku oczyszczonego, który możemy odprowadzić do zbiornika. To jest sumaryczny koszt. To są te elementy, które wpływają bezpośrednio na taryfę. I tak jak na przykład pobory wody, to, o czym wcześniej mówiłem, że racjonalnym byłoby, aby większy koszt użytkowania infrastruktury ponosił ten, który zużywa tej wody dużo więcej, no bo tak mi się wydaje. Tak w przypadku odprowadzania ścieków również ta taryfa dotyczy ilości odprowadzanych ścieków. I to jesteśmy w stanie pomierzyć, bo zakładamy w większości przypadków gospodarstw domowych, że to jest ilość zużywanej wody. Ale musimy pamiętać, że koszt oczyszczania ścieków, który jest ponoszony faktycznie, jest dużo wyższy, bo niestety część naszych mieszkańców odprowadza również wody deszczowe, które znacząco podnoszą koszt oczyszczania, bo tych ścieków jest dużo więcej, ale niestety już nie płacą za to. Szczerze mówiąc trochę nieuczciwie wiozą się na plecach innych mieszkańców i to jest element, nad którym będziemy musieli pracować, odnosząc się ogólnie jak jest skonstruowany ten koszt i że on też tam siedzi. To jest bolączka, ale to jest bardzo trudny temat, jak to zrobić.

Członek Zarządu Stowarzyszenia „Nasz Przylep”: Zgadza się z Panem całkowicie i to rozumiem. Natomiast wydaje mi się, że oczyszczanie ścieków jest bardzo mocno powiązane z dostarczaniem wody. Taki luźny pomysł bardziej w stronę gminy bądź starostwa, czy nie można spróbować formalnie, prawnie bardziej wpływać na nowych czy potencjalnych mieszkańców, poprzez wydawane warunki zabudowy, miejscowe plany lub plany ogólne, do tego, żeby bardziej naciskać na zagospodarowanie wód opadowych. Bo w tej chwili przepisy Starostwa dopuszczają odprowadzenie wód opadowych na teren własny gruntu. I to jest tak naprawdę moim zdaniem luka. Moim zdaniem to nie sprawdza się na terenach, gdzie mamy grunty gliniaste, nieprzepuszczalne, więc umówmy się, że zdecydowana część tych wód opadowych, jeżeli nawet nie poprzez bezpośrednie działanie mieszkańców i wpuszczanie tego do kanalizy, to w sposób pośredni poprzez kanalizację deszczową, drogową, która jest gdzieś dalej, czy

rowy melioracyjne i tak finalnie trafia do Państwa. Czy nie można przychylić się, żeby w wydanych warunkach zabudowy, miejscowym planie lub planie ogólnym bardzo mocno kłaść nacisk, że jedynym sposobem zagospodarowania wód opadowych są zbiorniki i wielkość tych zbiorników dostosować. Nie dawać dowolności? Bo umówmy się jak ktoś stawia dom 100, 200, 300 metrów, ma 500 metrów dachu, to zbiornik 5 m³, to nie jest zbiornik. To jest coś, co w ciągu jednego dnia jest napełnione i później i tak trafia tam, gdzie trafia.

Prezes CUK: Pomysł pewnie jest warty przemyślenia, tylko nie wiem jak formalnie ma to wyglądać.

Wójt Małgorzata Schwarz: Musi to być zgodne z prawem. Natomiast prawo nakazuje, w przypadku gminy, która wydaje warunki techniczne włączenia do sieci kanalizacji deszczowej, wydanie takich warunków tylko wtedy, gdy ta sieć istnieje. A na terenie gminy ona istnieje w okrojonym zakresie. Czyli mamy takie trzy główne nurty tej kanalizacji deszczowej, do której możemy wydać warunki. Jeżeli rzeczywiście tak jest, to wydajemy. Natomiast przepisy mówią wprost, że wydając te warunki, piszemy o zagospodarowaniu na terenie własnej nieruchomości bez pogorszenia stosunków na sąsiednich działkach. I tak to wprost jest wydawane. I tak jak tutaj mówi Dyrektor CUK, że to już od uczciwości ludzi zależy i może też od nadzoru budowlanego, kiedy odbiera budynek już wybudowany, żeby sprawdzał, w jaki sposób ten warunek techniczny odprowadzenia wód opadowych został spełniony. Bo tak jak było powiedziane, mamy głównie grunty ilaste i gliniaste na terenie gminy, więc odprowadzenie do gruntu w ogóle nie wchodzi w grę. Natomiast wybudowanie takiego zbiornika z kręgami wymaga teraz też zgłoszenia. Czyli to powinno być elementem również uzyskania zgłoszenia bądź pozwolenia na budowę.

Prezes CUK: Można inwestorowi narzucić takie coś?

Wójt Gminy Kołbaskowo: W mojej ocenie nie można.

Radny Paweł Duniec: A to nie jest głównie problem w starym budownictwie? Przy nowych budynkach, jeżeli są projekty, to tak się nie dzieje.

Prezes CUK: Jeżeli jest Panie Pawle, to nie ma problemu, tylko tak jak Pani Wójt powiedziała, tych kanalizacji deszczowej jest niewiele na terenie naszej gminy.

Radny Duniec: To nie powinno się wydawać zgody na podłączenie.

Wójt Małgorzata Schwarz: To my nie dajemy zgody na włączanie. Tak jak mówię, jest zapis, że trzeba zagospodarować wody opadowe na własnym terenie, bez pogarszania stosunków wodnych na działkach sąsiednich. I to jest podstawa. I teraz powinien, te warunki techniczne, przy odbiorze, sprawdzać inspektor nadzoru budowlanego, jak to fizycznie zostało wykonane. Ja też cały czas podkreślam i tutaj informujemy mieszkańców, że na retencję tych wód opadowych cały czas jest dofinansowanie. Można uzyskać pieniądze na to, żeby wodę deszczową w racjonalny sposób zbierać i właśnie używać do podlewania.

Członek Zarządu Stowarzyszenia „Nasz Przylep”: Nadzór budowlany sprawdza tylko zgodność wykonania z pozwoleniem na budowę, a tak naprawdę Starostwo stwierdza, czy zaprojektowany sposób zagospodarowania tych wód jest prawidłowy. Ja wypowiadam się jako osoba, która wybudowała ze sto budynków. Prawda jest taka, że każdy grunt na papierze przyjmie każdą ilość wody.

Radny Paweł Duniec: Mieszkańcy mnie prosili, żeby tutaj zabrać głos w ich imieniu i zadać dość istotne pytania. W zeszłym roku był problem, ale nie tylko w zeszłym, bo od lat jest problem z odbiorem wody i to, co tutaj było mówione, że w Warzymicach i w Bobolinie był problem i został wybudowany zbiornik dodatkowy w Warzymicach. I pytanie brzmi czy w Bobolinie również jest planowane wybudowanie, w związku z tym, czy nie? Kolejne pytanie czy Wójt Gminy Kołbaskowo prowadzi rozmowy z CUK w sprawie problemów z wydawaniem warunków przyłączy wody w miejscowościach Bobolin, Warnik, Barnisław, Karwowo, Smolęcín na teren bez miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego z racji nie zamontowania tego zbiornika, który by ułatwił sprawę i ta woda dla tych przyszłych ewentualnych mieszkańców by była. I czy by było wtedy możliwe wydawanie tych warunków? Kolejne, ostatnie już pytanie do Prezesa CUK: dlaczego w dwóch tożsamych przypadkach na teren bez miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego CUK jednego dnia nie wydaje warunków przyłączenia, a następnie mija jeden dzień i na działkę sąsiednią wydaje warunki przyłączenia, gdzie jednym z powodów jest wskazane właśnie braku możliwości przyłącza do sieci.

Prezes CUK: Temat Bobolina jest nam dobrze znany, bo tam jest właśnie problem z retencją. Słusznie tam mieszkańcy mają świadomość tego, bo pewnie są przez nas informowani ustnie, że gdybyśmy mieli tam zbiornik, to byśmy byli w stanie, czy to podłączać nowe działki, czy bylibyśmy w stanie zapewnić dostawę tym mieszkańcom, którym momentami w tamtym roku brakowało wody. Były takie godziny

szczytu i rozbioru wieczorne, kiedy zbiornik wysechł prawie do zera, ciśnienie spadło. Tak jak mieszkańcy wiedzą, brakuje tam retencji, czyli stacja uzdatniania jest w stanie wytworzyć więcej wody. Ale to nie jest tak, że ta stacja uzdatniania, żeby wszyscy mieli świadomość, że ona na bieżąco dostarcza tej wody tyle, ile mieszkańcy rozbierają. No nie. Są godziny szczytu i stacja uzdatniania pracuje całodobowo. Ona napełnia zbiornik i w godzinach szczytu ten zbiornik jest rozbierany z tej wody. I jeżeli za mało jest tej wody, to niestety zaczyna jej brakować. Tak, mamy w tym wieloletnim planie przewidziany ten zbiornik. On będzie na 90% postawiony w przyszłym roku. Jesteśmy teraz na etapie projektowania fundamentu i zlecenia wybudowania takiego fundamentu. Najpierw projekt, a potem fundamenty, a potem zbiornik na wzór tego, co stało w Warzymicach. Za chwilę zostanie podłączony i tam już retencja się poprawi, bo generalnie problem jest bardzo podobny. W godzinach szczytu, kiedy mamy okresy letnie maj, czerwiec to był tak wielki rozbiór, że pomimo tego, iż stacja uzdatniania byłaby w stanie napełnić jeszcze ze 2 takie zbiorniki, no to nie mamy czego napełniać. Ten zbiornik stanie i mogę powiedzieć, że wtedy prawdopodobnie to wydawanie warunków mogłoby być.

Radny Paweł Duniec: No właśnie, jeżeli wiemy, że ten zbiornik powstanie i wiemy, że warunki wydawane są dzisiaj na inwestycję, która nie powstanie szybciej niż rok, dwa, trzy, to czy nie można już teraz tych warunków wydawać na przyszłość? Bo wiadomo, że odbiór będzie przyszły, jak będziemy wiedzieli, że ten zbiornik powstanie.

Dyrektor ds. techniczno-eksploatacyjnych CUK: Warunki techniczne przyłączenia, jak sama nazwa wskazuje, określają zasady przyłączenia do sieci. Ja mogę uznać argument, bo ktoś do mnie przychodzi, ale ja wybuduję dopiero za 5 lat. Ale jeżeli przyjdzie mu ochota, że albo sprzeda działkę, albo wybuduje za rok. Ja nie mogę dopuścić do sytuacji, że zobowiązę się na dostawę wody, a tej wody później nie dostarczę. Jeżeli się zobowiązuje dostarczyć wodę, to muszę tę wodę dostarczyć. I nie mogę niestety a priori zakładać, że wszystko się powiedzie, a ten człowiek dopiero wtedy będzie chciał tę wodę. Niestety, trudno, wszystko musi mieć swoją kolejność. Trzeba pamiętać, że teraz, w tym okresie przewidzieliśmy faktycznie nie tylko budowy zbiornika, ale w wieloletnim planie przewidzieliśmy odtworzenie stacji uzdatniania wody w Warniku, co właśnie w tych miejscowościach, które Pan wymienił, wreszcie powinno poprawić sytuację zaopatrzenia w wodę. Bo mamy możliwości w studniach, nie mamy możliwości przetwarzania i retencjonowania. Ten zbiornik, o którym mówił Prezes Kufel, jest to pierwszy etap. To jest coś, co doraźnie powinno nam poprawić sytuację, z tym, że nie rozwiązuje całkowicie problemu. To jest zagadnienie, które w tej chwili podejmujemy. Już działamy. To jest to, gdzie podjęliśmy działania, już one trwają. Jesteśmy na etapie projektowania. To nie załatwi kompleksowo problemu, bo musimy jeszcze tą stację uzdatniania wody postawić, bo mówimy o drugim ujęciu wody w ogóle w Warniku. I tak jak najbardziej, z tym, że niestety wydawanie warunków naprzód.

Prezes CUK Tomasz Kufel: Odnosząc się do drugiego pytania radnego Pawła Duńca, możemy te dwie odpowiedzi przeanalizować i zobaczyć, dlaczego tak się stało. Jeżeli jest tak, jak Pan mówi. Ale tak ad hoc nie odpowiem. Jeżeli chodzi o Bobolin to pamiętam, że tam jakaś specyficzna była sytuacja, że ktoś miał już przyłącze i tak dalej i to zapewnienie miał wcześniej, bo dostał pozwolenie wcześniej.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Nasz Przylep: W tej chwili dzieją się jakby trzy takie bardzo poważne dla gminy procesy. Teraz rozumiem, że kilkuletni kontrakt na trzy, cztery lata, nie wiem, czy dobrze zrozumiałam ten proces modernizacji infrastruktury i rozbudowy kanalizacji wodociągów, który przypuszczam, że jak nie jest głównym, to jednym z głównych problemów dotyczących rozbudowy mieszkaniowej w gminie. To jest jeden duży proces, który się teraz rozpoczyna i to jest związane z dużymi finansami. Drugi proces, który trwa od połowy 2024 roku, to jest plan ogólny gminy. Konsultacje dopiero będą. On trwa i do końca sierpnia 2026 to ma być sprawa zakończona. Tutaj było powiedziane, że głównym motorem na dzień dzisiejszy do tej modernizacji, rozbudowy wodociągów i kanalizacji to jest obecny stan zabudowy mieszkaniowej.

Prezes CUK Tomasz Kufel: Priorytetem jest dla nas zapewnienie i poprawienie tego, co mają obecni nasi mieszkańcy, bo o nich dbamy. A czy będą przyszli, to oni się decydują na coś.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Nasz Przylep: Plan ogólny, który w tej chwili jest tworzony, zakłada mniej więcej 4% powierzchni na zabudowę mieszkaniową. Natomiast równocześnie trwa trzeci duży dla gminy proces od mniej więcej od połowy 2025 roku, 16 miesięcy od podpisania umowy. Ja przypuszczam, ta umowa, tak zakładam, że gdzieś w sierpniu była podpisana, czyli ten proces kończy się gdzieś w listopadzie czy w grudniu 2026 i to dotyczy miejscowych planów dla 20 obrębów. I teraz te miejscowe plany dla 20 obrębów gminy mają być sporządzone na podstawie Studium. Ja wiem, że to nie jest jakiś akt prawny, tylko taka ścieżka, ale tak jest w umowie dotyczącej miejscowych planów dla

20 obrębów. I Studium zakłada, że około 10 czy 12% powierzchni gminy jest przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Przy czym to jest zabudowa. To poszerzenie tej zabudowy jednorodzinnej dotyczy już istniejącej zabudowy. To nie są nowe miejsca, gdzie nic do tej pory nie było, tylko już jest zabudowa, już jest jakaś infrastruktura wodociągowa, kanalizacyjna i inna. I to jest poszerzenie tej zabudowy. Dzieje się ten trzeci proces, dotyczący 20 obrębów, gdzie te miejscowe plany mają być na podstawie Studium. Tak jest w umowie. A Studium zakłada ponad 2,5 razy większą rozbudowę. I chciałam się zapytać jak to skleić wszystko?

Prezes CUK zauważył, że to pytanie chyba nie powinno być skierowane do Niego.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Nasz Przylep: Ale to Studium jest takie trochę bagatelizowane cały czas, a miejscowe plany mają być robione na podstawie Studium. Czyli rozumiem, że te miejscowe plany, jeżeli one rzeczywiście dojdą do skutku, tak? No, już drugi etap tych miejscowych planów, tak mniej więcej jest czas na drugi etap od oddania. Nie wiem, czy poszczególne etapy będą miały konsultacje, czy na koniec wszystkie 4 etapy. Ale te miejscowe plany, które pierwszy etap południowe obręby miał być gdzieś tam, po czterech miesiącach od podpisania umowy, to już chyba ten czas minął. Jeżeli to jest na podstawie Studium, no to to już się dzieje. No to rozumiem, że jeżeli pod koniec tego roku cały ten proces związany z miejscowymi planami zostanie zatwierdzony i te miejscowe plany powstaną na podstawie Studium, to pod koniec roku 2026 teoretycznie około 10 procent gminy będzie przeznaczona pod zabudowę. Jeżeli miejscowe plany rzeczywiście będą wykonane na podstawie Studium i rzeczywiście one zostaną zrealizowane.

Radny Paweł Duniec: Pani zakłada, że te miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego wejdą przed planem ogólnym. I tutaj jest pytanie do Pani Wójta, jak tam te prace się dzieją po tej stronie, bo wydaje mi się, że one raczej nie wejdą przed wejściem planu ogólnego.

Wójt Małgorzata Schwarz: Pani mówi o czterech etapach, a tak naprawdę są dwa etapy. Pierwszy etap dotyczący przede wszystkim gruntów rolnych, a drugi mieszkaniówki. Jeśli chodzi o te grunty rolne, które są w Studium, to już jest to praktycznie na finale. Myślę, że zaraz powinny się odbyć konsultacje. A jeśli chodzi o mieszkaniówkę, to obawiam się, że rzeczywiście możemy nie zdążyć. Czyli to, co wygląda na jesień, może być nierealne. Kwestia jest też, kiedy finalnie zostanie uchwalony plan ogólny przez radę i czy zostanie uchwalony, bo dopiero będziemy teraz przystępować do konsultacji. Najprawdopodobniejsze, bo jeszcze czekam na potwierdzenie z RDOŚ-u tych zmian w planie, w planie ogólnym, który sobie RDOŚ życzył, to te konsultacje, tak jak mówiłam wielokrotnie, zakładamy na 4 spotkania i najprawdopodobniej to będzie 28-29 kwietnia i 5 i 6 maja. Tak jak mówiliśmy, dla poszczególnych obrębów, tak żeby wszyscy zainteresowani mieli możliwość wzięcia udziału w tych spotkaniach i żeby nie było takich sytuacji jak w gminach sąsiednich, że jest jedno dwugodzinne spotkanie i ludzie nie mają możliwości ani dojść do głosu, ani porozmawiać z urbanistami. Zakładamy również w ramach tych spotkań otwartych od razu te dyżury dla urbanistów. I teraz pytanie, jakie będą wnioski i ile tych wniosków wpłynie? Bo tak jak mówiliśmy, co też wynika z uzasadnienia do planu ogólnego, że możliwości związane z zabudową mieszkaniową są ograniczone i wynikają z tych wyliczeń, które są ustawowe i bilansowania terenu. Natomiast pozostałe funkcje mogą być dopuszczalne i o te pozostałe funkcje mogą interesariusze wnioskować. I teraz ile z tych wniosków zostanie przez urbanistów przyjętych do realizacji, ile nie. Ten plan ogólny może ulec całkowitej zmianie, jeżeli będzie wymagał wprowadzenia tych zmian, będzie wymagał ponownych uzgodnień i istnieje takie ryzyko, że my nie zrobimy tego do końca sierpnia, bo już ten termin został przedłużony. Jest za dużo niewiadomych, żeby się tutaj wypowiadać, czy gmina zdąży, czy nie zdąży. Robimy wszystko, żeby zdążyć, ale czy tak będzie, to nie jestem w stanie Państwu tego zagwarantować, bo wszystko zależy od konsultacji, od ilości wniosków, które będą wpływały. Był termin ustawowy, do którego wpływały wnioski do tego planu ogólnego. Jednak tak się dzieje, że one wpływają codziennie, czyli cały czas jesteśmy zasypywani tymi wnioskami. Nie czekają interesariusze na ogłoszenie tych konsultacji, kiedy powinny te wnioski i uwagi wpływać. One wpływają systematycznie, więc jak to będzie dalej wyglądało, nie jestem w stanie Państwu powiedzieć. Dużym zainteresowaniem wszędzie się ten plan ogólny cieszy, jest olbrzymie zainteresowanie. Ustawodawca zostawił gminy z jakimiś założeniami, my musimy je realizować i całe odium niezadowolonych spływa na gminę.

Członek Zarządu Stowarzyszenia „Nasz Przylep”: Tylko tu pozwolę się wtrącić, bo przeszła Pani na plany ogólne, natomiast gmina podpisała umowę z poznańską firmą na przygotowanie miejscowych planów dla 20 obrębów.

Wójt Małgorzata Schwarz: Tak. I tak jak powiedziałam, te tzw. multiplany podzielone były na dwie części. Pierwsza część dotyczy gruntów rolnych, druga tych, co są w Studium pod mieszkaniówką. Jeśli chodzi o grunty rolne, być może zdążymy przed uchwaleniem planu ogólnego. Z mieszkaniówką nie sędzę, bo one są już bardziej skomplikowane i może się tak zdarzyć, że niestety nie będziemy mogli ich uchwalić, bo w momencie, kiedy plan ogólny wejdzie w życie, to Studium już traci rację bytu. Ponadto zgodnie z ustawą ostateczny termin funkcjonowania Studium to 31 sierpnia br. Potem już jest nieważne i wstrzymuje się w ogóle jakiegokolwiek prace planistyczne na terenie gminy, czy to wydawanie warunków zabudowy, czy to podejmowanie uchwał w sprawie zmian planów czy przystąpienia do planu.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Nasz Przylep: To, dlaczego umowa była na 16 miesięcy, a nie krótsza, żeby szybciej zrobić te plany.

Wójt Małgorzata Schwarz: To od nas nie zależało, tylko zależało od możliwości planistycznych i nie można było niestety tego terminu skrócić.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Nasz Przylep: A wcześniej? Ja nie mogę pojąć tego, tej rozbieżności, bo ta rozbieżność terminów jest bardzo istotna.

Wójt Małgorzata Schwarz: Październik na mieszkaniówkę. Ale nie sędzę, że po prostu z tym zdążymy, bo jest to bardzo skomplikowana materia. Jeśli chodzi o te grunty rolne, to te plany przebiegają pomyślnie, bo tutaj nie ma komplikacji.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Nasz Przylep: Ale ten proces, jeżeli chodzi o grunty rolne, on już się zakończył?

Wójt Małgorzata Schwarz: Wydaje mi się, że za chwilę powinien pójść pod konsultacje, ale muszę to sprawdzić. Do końca sierpnia jest szansa na te rolne. Natomiast mieszkaniówka tak jak mówiłam październik. Ale nie jestem w stanie powiedzieć, czy tak będzie, czy nie. Muszę zapytać pracownika merytorycznego, jak to wygląda. Zresztą Państwo też macie możliwość kontaktu z pracownikiem, który na bieżąco to kontroluje. Ja nie chcę tutaj rzucać terminami, bo po prostu nie pamiętam dokładnie zapisów tej umowy.

Mieszkaniec Gminy Kołbaskowo: Ja mam pytanie do panów, bo tutaj szczególnie o punkt 1,4 rozbudowa ujęcia wody w Ustowie wartość zadania na 784 000 netto. Jak to się ma do porozumienia gminy z firmą Alsseco na wybudowanie nowego ujęcia wody w Ustowie?

Wójt Małgorzata Schwarz: To są dwa różne ujęcia. Czyli jest jedno na szklarniach, a to dotyczy miejscowości Ustowo. Ten zbiornik retencyjny dotyczy miejscowości Ustowo. To jest właśnie ujęcie, z którego czerpią wodę mieszkańcy Ustowa, Kurowa, Siadła Dolnego i Górnego. Alsseco buduje nowe ujęcie na Warzymicach, zupełnie inną nitkę.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej radny Krzysztof Przewoźniak: Odnosnie wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych można powiedzieć, że to jest taki żywy dokument, bo to nie jest tak, że nie będzie możliwości potencjalnych zmian.

Prezes CUK: Jak każdy plan będzie mógł ulegać modyfikacji. Natomiast trzeba mieć jakiś punkt wyjścia, żeby wiedzieć jaki jest kierunek i gdzie podążamy.

Radna Dorota Trzebińska: Jakie plany na ten rok? Jakże na przyszły konkretnie?

Prezes CUK: Głównie to te, które się wiążą z grantem, który mamy otrzymać na ponad milion dwieście tysięcy złotych. Natomiast sytuacja o tyle wygląda być może skomplikowanie, że już za chwilę mamy kwiecień, a wcześniej była mowa, że środki mają być wydatkowane do końca czerwca, a na razie nie mamy podpisanej umowy, nie z naszej winy, bo no niestety miłościwie nam panujący tak to wszystko konstruują, że w ogóle te wnioski o ten grant miały być rozpatrzone do końca tamtego roku, a mamy kwiecień i nie ma jeszcze podpisanej umowy. Ale chcemy zagospodarować te środki właśnie na poprawę tego monitoringu, bo mamy kłopot z tym, żeby reagować w jak najkrótszym czasie.

Dyrektor ds. techniczno-eksploatacyjnych CUK: Jak spojrzymy, to gro zadań jest przewidziane na ten rok. Przede wszystkim te zadania, które wiążą się bezpośrednio z działaniem w tej chwili SUW-ów i stacji, i oczyszczalni ścieków. Tam, gdzie te procesy modernizacyjne nie są tak istotne finansowo, znaczący są mniejsze, mówię tutaj o poziomie 20, 30, 50 tysięcy. Jak spojrzymy w plan, to te wartości, bo sumarycznie wartość przewidzianych do realizacji w tym roku to jest 2 miliony, no, powiedzmy dwa miliony sześćdziesiąt trzy tysiące. To są przede wszystkim te zadania, które nie są dużymi zadaniami inwestycyjnymi. Oczywiście, jeżeli chodzi o rozbudowę sieci wody w Warzymicach, zakładamy, że będzie ciąg technologiczny rozbudowany. Planujemy to na ten rok. Następna rzecz rozbudowa ujęcia wody w Stobnie. Tu też planujemy rozpoczęcie inwestycji w zakresie budowy retencji, w Stobnie. Z

tym że mówimy o rozpoczęciu procesu inwestycyjnego. Przygotowanie, rozbudowa, faktycznie projektowanie pod zbiornik, który pozwoliłby w ogóle wytworzyć retencję w Stobnie. W Ustawie też jest rozpoczęcie procesu inwestycyjnego budowy retencji. Te zadania inwestycyjne, które wiążą się z dłuższym okresem realizacyjnym, planujemy rozpocząć w tym bądź w przyszłym roku, przede wszystkim na etapie projektowania, jeżeli będzie to możliwe. Zaś w ramach infrastruktury już istniejącej, mówimy o pompach, mówimy o systemie wizualizacji czy o samochodzie naszym asenizacyjnym. To są zadania, które są planowane już na ten rok. Również w tym roku zamierzamy rozpocząć budowę systemu stacjonarnego odczytu, czyli wymiany wodomierzy. Przede wszystkim planujemy wymieniać wodomierze, które już wymagają legalizacji, aby wymieniać na wodomierze, które już będą mogły pozwalać na stacjonarny odczyt. To jest zaplanowane między innymi na ten rok. Tych zadań faktycznie jest dość dużo na ten rok, mogę je odczytać.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej: Myślę, że tutaj jest wszystko wyszczególnione punkt po punkcie, razem z kwotami, razem z podziałem na lata, więc możemy to wyciągnąć z tego dokumentu. Na tym dyskusję w tym punkcie obrad zakończono.

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (5 osób „za”).

14. Zaopiniowanie sprawozdania z działalności Komisji Gospodarczej w II półroczu 2025r.

Sprawozdanie z działalności Komisji Gospodarczej w II półroczu 2026r. zostało zaopiniowane jednogłośnie pozytywnie (5 osób „za”).

15. Zaopiniowanie wniosku o wydanie opinii przez Komisję Gospodarczą w sprawie wniosku o sprzedaż w trybie bezprzetargowym nieruchomości stanowiącej działkę nr 19/13 obręb Kurów

Przewodniczący Komisji Gospodarczej: Wnioskodawca zwraca się z prośbą o sprzedaż w drodze bezprzetargowej nieruchomości nr 19/13, obręb Kurów stanowiącej własność Gminy Kołbaskowo. Działkę Wnioskodawca chce przeznaczyć na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych oznaczonych jako działki ewidencyjne nr 20/22, 519/1 do 519 /1 obręb Kurów. W związku z tym wnioskiem Pani Wójt złożyła wniosek do Komisji Gospodarczej, aby wydać opinię w tej sprawie. Słucham Państwa opinii.

Radny Paweł Duniec: Oglądałem mapkę. Jak mogę wyrazić głos, jestem jak najbardziej na tak. Jest to tak wąski pasek.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej: Też mam takie wrażenie, że tutaj po prostu inaczej nie byłoby w stanie tego zagospodarować.

Radny Paweł Duniec: Jedno pytanie czy ten teren nie jest również drogą dojazdową do innej działki?

Wójt Małgorzata Schwarz: Właśnie jest drogą dojazdową do tej działki 19/4. Jest napisane w moim zapytaniu, że nieruchomość stanowiąca działkę 19/13 obręb Kurów, będąca przedmiotem wniosku, przylega do 5 nieruchomości tj. działek 519/1, 20/2 obręb Kurów, których Wnioskodawca jest właścicielem, a także działek 19/12 i 15, których własnością jest Gmina Kołbaskowo i 19/4 gdzie właścicielem są Lasy Państwowe. Więc jeżeli Państwo wyrażiliby wolę sprzedaży, to tylko i wyłącznie obciążonej służebnością przejazdu i przechodu na rzecz Gminy Kołbaskowo i Lasów Państwowych.

Radny Paweł Duniec: Ale dla tych działek sąsiednich, nie.

Wójt Małgorzata Schwarz: Otrzymałście Państwo mój wniosek i tutaj napisałam Wam, że 519/1 i 20/2 to jest ta spółka Pelargo właścicielem, natomiast 19/12 i 15 to Gmina Kołbaskowo i 19/4 to Lasy Państwowe. Więc jeszcze raz, gdyby ktoś kupił, to musi zapewnić służebność przejazdu i przechodu dla gminy Kołbaskowo i Lasów Państwowych.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej: Bo te wszystkie pozostałe działki Panie Pawle to są już Wnioskodawcy. Więc przejdźmy do opiniowania. Kto z członków komisji Gospodarczej jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku i wydaniem opinii pozytywnej proszę o podniesienie ręki. Jednogłośnie zostało to zaopiniowane pozytywnie.

16. Wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej: Moim wnioskiem jest to, żeby w dniu jutrzejszym jeszcze raz zwołać posiedzenie Komisji Gospodarczej. W związku z projektem uchwały w sprawie Parku

Narodowego, ponieważ tam mi brakuje mapy konkretnej, która wskazuje te działki, które będą objęte terenem potencjalnego parku narodowego i mam pewne wątpliwości co do tego. Pytania zostały skierowane. Nie otrzymałem do tej pory odpowiedzi. Stąd mój wniosek, żebyśmy przed jutrzejszą sesją się spotkali. Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję w sprawie projektu uchwały w sprawie zaopiniowania projektu Rozporządzenia Rady Ministrów w zakresie granic Drawieńskiego Parku Narodowego.

Radny Paweł Duniec: Mam uwagi takie, że myśmy w ogóle nie rozmawiali na ten temat po zmianie, bo była inna koncepcja i inne założenie, zmieniło się to diametralnie. Ja nic nie wiem, nie było żadnego spotkania, konsultacji w sprawie Drawieńskiego Parku Narodowego. Obszar jest znacznie mniejszy, nie obejmuje gminy Widuchowa. Nie wiem z jakich przyczyn inicjatywa społeczna, która była za tym i stała, się wycofała z tego projektu. Nie wiem, czy będzie w planach realizowana tzw. brama w Gminie Kołbaskowo do tego parku. Czy Drawieński Park Narodowy będzie zainteresowany w ogóle jakąkolwiek inwestycją na terenie Gminy Kołbaskowo? Wiedząc o tym, że to jest tylko tymczasowe. Więc dużo mam pytań i wątpliwości. Byłem za Parkiem Narodowym Doliny Dolnej Odry i jestem za parkiem. Dolina Dolnej Odry. Za Drawieńskim Parkiem Narodowym już nie. Kolejna, jeszcze taka moja wątpliwość to jest to, że jeżeli dyrekcja będzie w Drawnie, czyli ponad sto kilometrów stąd i zapadną decyzje, na przykład takie proste o zakazie wędkowania w jakimś rejonie, okresach, porach. I teraz ci wędkarze będą musieli do tego Drawna jechać i tam negocjować, rozmawiać z dyrekcją? Łatwiej by było i lepiej dla nas wszystkich, żeby dyrektor był stąd, decyzje zapadały tu na miejscu i wtedy on by rozumiał tutaj tych wszystkich ewentualnych użytkowników.

Radna Dorota Trzebińska: Ja też byłem całym sercem za Parkiem Narodowym Doliny Dolnej Odry i nic się w tym temacie nie zmieniło. Ale Pan powinien wiedzieć, Ja wiem i pewnie wszyscy tutaj obecni, że nie ma szans w ciągu najbliższych lat na to, żeby Park Narodowy Doliny Dolnej Odry powstał. Nie przy tym układzie politycznym, bo zrobiła się z tego sprawa polityczna. Drawieński Park jest wejściem przez dziurkę od klucza. Taka prawda. Tylko że przyroda nie będzie czekać na to, aż się politycy ułożą, aż ktoś podejmie mądrą decyzję chroniącą ten obszar. W tej chwili, nawet gdybyśmy chcieli, nie mamy innego rozwiązania. I teraz albo przychylamy się do tego rozwiązania, albo zamykamy furtki i do widzenia. Koniec tematu. Też mi się nie podoba to, że trzeba szukać wyjścia awaryjnego. Natomiast to, że taki plan B, że on się w ogóle pojawił, to się z tego cieszę. I w tej chwili stajemy przed wyborem albo to, albo nic.

Radny Waldemar Urban: Ja również byłem za parkiem. I będę za parkiem, dlatego, że to jest pomysł mojego profesora Jasnowskiego w latach dziewięćdziesiątych. I trzeba kontynuować ochronę przyrody i ze względu na ochronę przyrody, nie politycznie. Będę głosował za.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej: Ja mam podobne rozumowanie jak radna Dorota Trzebińska, jak radny Waldemar Urban, że tutaj to jest tak jakby tylko granie pod pijar. Na poziomie chronienia przyrody moim zdaniem nie powinno być takich decyzji, które są motywowane tylko względami politycznymi. Bo tak to niestety wygląda. Te argumenty, które były przedstawione, niestety no nie mają racji bytu. Każdy z nich można było obalić, z każdym można było dyskutować. Były tylko napisane tak, żeby coś było napisane do tego uzasadnienia odmowy podpisania. Uważam nawet, że z drugiej strony powołanie tego pod Drawieńskim Parkiem Narodowym daje większe możliwości na samym starcie ze względu na to, że nie trzeba tworzyć nowych struktur, powoływać, szukać nowego dyrektora, tylko na osobach, które mają doświadczenie bazować i dzięki nim lepiej może to ruszyć od samego początku.

Wójt Małgorzata Schwarz: Tutaj wszystko, jeśli chodzi o to zatrudnienie dyrektorów, jest opisane w uzasadnieniu do tego projektu. Organizacja tego parku będzie wymagała zatrudnienia dodatkowych pracowników. I tutaj mamy zastępcę dyrektora, dział ochrony przyrody 1 etat, dział edukacji udostępnienia – 9, zespół finansowo-księgowych – 1, dział administracji – 3, posterunek straży parku. Wszystko to jest szczegółowo opisane, że w pierwszym roku planowane jest zatrudnienie 10 osób, a pozostali pracownicy zostaną zatrudnieni do 2030 roku i koszty związane z zatrudnieniem tych osób to jest 1 032.000,00 złotych. Tak zostało to skalkulowane. Jak będzie wyglądała brama do parku? Trudno mi się w tej chwili ustosunkować, bo Pan Duniec, pamięta, że sam był wnioskodawcą tego, żeby uchwałę dotyczącą zakupu gruntów, uchylić. Ja na ten temat rozmawiałam z panią Agnieszką Niemczynowicz z ministerstwa i z Dyrektorem Drawieńskiego Parku, że było to postawione jako taki warunek podstawowy, żeby ten grunt został nabyty i w momencie, kiedy będzie ten park utworzony, być może pan dyrektor te rozmowy tutaj podejmie dalej. W każdym razie mieli rozważyć takie możliwości ewentualnego zakupu tego gruntu, choć cały czas nie ukrywają i podkreślają, że łatwiej jest

kupić od samorządu, niż od osoby prywatnej. My też jako gmina, Ja wskazałam tutaj, że początkowo mogliby pracownicy tego parku zajmować jedno pomieszczenie w świetlicy w Moczyłach. Tym bardziej, że pracują w określonych godzinach, kiedy świetlica nie jest udostępniana mieszkańcom i dzieci z tej świetlicy nie korzystają. Więc to by było takie rozwiązanie na szybko. Wiadomo, że potem będzie musiała tutaj powstać siedziba i ci pracownicy będą musieli przebywać na naszym terenie. Jest mowa też o tym, że być może będzie tutaj u nas siedziba.

Radny Paweł Duniec: Siedziba jest jedna Drawieńskiego Parku Narodowego.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ale my będziemy oddziałem, tak jak Pan powiedział, oddalonym o 100 kilometrów. Tutaj będzie zastępca dyrektora, no to też jest siedziba. Filia jest również siedzibą parku narodowego. I tak jak radna Trzebińska powiedziała, jeżeli nie ma innego wyjścia, a wiadomo, że od początku mówiliśmy, że zależy nam na marce samej w sobie, czyli Parku Narodowym Doliny Dolnej Odry, ale brzydko mówiąc, jak się nie ma co się lubi, to się lubi, co się ma. Zależy nam na tym, żeby ta ochrona nastąpiła jak najszybciej, dlatego że wszyscy wiemy o tym, że ten teren ulega degradacji. Innego wyjścia po prostu w mojej ocenie na ten moment nie ma. Ponadto ministerstwo pracuje nad zmianami w ustawie dotyczących tej jednej rzeczy, którą też Prezydent wносił w swoim uzasadnieniu, czyli że wszelkie zmiany granic mają być również opiniowane przez rady właściwe gmin. Wskazywał, że to jest taka niebezpieczna furtka, więc zobaczymy, jak się zachowa teraz, czy po zmianie tego, czego oczekiwał, ta ustawa zostanie podpisana. Jeżeli zostanie podpisana, to wracamy do tego, o czym mówiliśmy na początku, czyli ten teren stanie się na mocy rozporządzenia Parkiem Narodowym Doliny Dolnej Odry. A z drugiej strony też Państwo wiecie, że nie było woli politycznej, jeśli chodzi o Gryfino, żeby taki park powstał. Więc Widuchowa też ma jakieś tam swoje obawy. Myślę, że jak dojdzie kiedyś do powstania tego parku narodowego, bo jestem optymistą, to na pewno się przyłączy.

W związku z brakiem kolejnych głosów w dyskusji w tym temacie, Przewodniczący Komisji Gospodarczej poinformował, że czeka tylko na wyszczególnienie tej mapy z działkami. Ze względu na to, że to odrobinę różni się od tego co było, ze względu na podziały, które były w przeciągu ostatniego roku związane z tymi działkami. Sam jest za ideą parku.

Jutro o godzinie 11.45. członkowie Komisji Gospodarczej spotkają się ponownie, żeby zaopiniować ten projekt uchwały.

17. Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Komisji Gospodarczej o godz. 13.00. zamknął posiedzenie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

PROTOKOŁOWAŁA

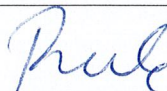
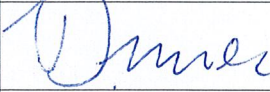
Bernatowicz
Marta Bernatowicz

**PRZEWODNICZĄCY
KOMISJI GOSPODARCZEJ
KRZYSZTOF PRZEWOŹNIAK**

Przewoźnik

LISTA OBECNOŚCI

Posiedzenie Komisji Gospodarczej
Rady Gminy Kołbaskowo
30.03.2026 r.

lp.	nazwisko i imię	miejsowość	podpis
1.	Krzysztof Przewoźniak	Warzymice	
2.	Waldemar Urban	Stobno	
3.	Paweł Duniec	Siadło Dolne	
4.	Grzegorz Małowiecki	Przeclaw	
5.	Dorota Trzebińska	Kołbaskowo	